

KS. JAN TURKIEL

## Termin ἡ ψυχη w Księdze Syracha (1-10)

W Księdze Syracha w rozdziałach od pierwszego do dziesiątego aż dwadzieścia cztery razy występuje termin ἡ ψυχή<sup>1</sup> - „dusza, życie”: Syr 1,30; 2,1.17; 4,2.6.17.20.22; 5,2; 6,2 /2x/.4.26.32; 7,11.17.20.21.26.29; 9,2.6; 10,28.29. Czym jest ta rzeczywistość określana terminem ἡ ψυχή dla Syracha?<sup>2</sup>

W Syr 1,30 mędrzec udziela takiej rady:

μη̄ ἐξύψου σεαυτόν ἵνα μη̄ πέσης καὶ ἐπαγάγῃς τῇ ψυχῇ σου  
ἀτιμίαν καὶ ἀποκαλύψει κύριος τὰ κρυπτά σου  
καὶ ἐν μέσῳ συναγωγῆς καταβαλεῖ σε  
ὅτι οὐ προσῆλθες φόβῳ κυρίου  
καὶ ἡ καρδία σου πλήρης δόλου

„Nie wywyższaj siebie, abyś nie upadł i nie sprowadził hańby na swoją duszę. Pan odkryje wszystkie twe tajniki i pośród zgromadzenia cię poniży, dlatego, że nie zbliżyłeś się do bojaźni Pańskiej, a serce twe pełne jest zdrady”

---

<sup>1</sup> R. Popowski, *Wielki słownik grecko-polski*, Warszawa 1994, s. 666-667.

<sup>2</sup> Jest wiele opracowań na temat h` yuch w Biblii /M. Adriani, *L`Anima nell` Antico nel Nuovo Testamentow*, w: *L`Anima*. Brescia 1954, s. 9-27; A. Deissler, *Wer bist du, Mensch. Die Antwort der Bibel*, Freiburg 1985; M. Filipiak, *Biblia o człowieku*, Lublin 1979; D. Lys, *Nephesh, Histoire de l`ame dans la revelation d`Israel au sein des religions proche-orientales*. Paris 1959; L. Stachowiak, *Biblijna koncepcja człowieka (monizm czy dualizm)*, w: *W nurcie zagadnień posoborowych*, red. Bohdan Bejze, t. 2, Warszawa 1968, s. 209-226. C. Westermann, *nefes, seele, THAT II*, s. 71-96. Nie spotkałem opracowań na temat h` yuch, w Księdze Syracha.

W tym stwierdzeniu mamy po raz pierwszy użyty w Księdze Syrach termin

ἡ ψυχὴ - τῆ ψυχῆ połączony z zaimkiem osobowym drugiej osoby liczby pojedynczej - σου. Jaką myśl o „duszy” przekazuje nam mędrzec w tym krótkim stwierdzeniu?

Najpierw uczy, że „dusza” ἡ ψυχὴ istnieje, a ponieważ zwraca się do tego, kto czyta tekst przez „ty” - σου, prosi, aby zwrócić uwagę na - τῆ ψυχῆ σου „swoją duszę” Podkreśla w ten sposób Syrach, iż wie, że ten, do którego on się zwraca, ma „duszę” Nie uczy jednak przy tym ani o tym, czym „dusza” jest, ani o tym, jaka jest. Przyjmuje fakt jej istnienia.

Ale nie tylko. Widzi także zagrożenie dla „duszy” człowieka, do którego się zwraca. Jest ona narażona, zdaniem Syrach, na hańbę, którą człowiek może na „duszę” sprowadzić przez to, że będzie się wywyższał. Skutkiem takiego postępowania będzie także poniżenie człowieka, a to ostatecznie sprowadzi hańbę na jego „duszę” Można przypuszczać, że przez takie ukazanie sprawy, Syrach pragnie ukazać, jak zewnętrzne działanie człowieka: wywyższanie siebie, jest powiązane z tym, co jest wewnątrz człowieka. Skutkiem złego postępowania jest hańba sprowadzona na „duszę”

Pan tak zagrożonego człowieka nie pozostawia samego sobie. On odkryje najpierw to, co tajne. Odkryje prawdę o ukrytej hańbie „duszy” człowieka, która jest widoczna na zewnątrz, przez to, że człowiek wywyższa siebie. Odkryje prawdę o stanie duszy człowieka, przez poniżenie go wśród zgromadzenia. W ten sposób ukaże prawdziwy jego stan, niewidoczny dla oczu innych, który ktoś osiągnął, wywyższając się. Upadek w tej sytuacji jest więc tylko znakiem chorej, zhańbionej „duszy”

Syrach uczy również o ratunku dla zagrożonej hańbą „duszy” człowieka. Uczy o tym, jak uniknąć poniżenia przez Pana pośród zgromadzenia. Ratunkiem jest bojaźń Pańska. Bez niej serce człowieka będzie pełne zdrady. To doprowadzi z kolei do wywyższania się i upadku. Wewnętrznym zaś znakiem takiego postępowania jest hańba „duszy”, na co zareaguje Pan, który wykaże wśród zgromadzenia, przez poniżenie człowieka, że jego dusza jest chora. Uczy Syrach, że stan „duszy” człowieka zależy od jego serca, które bez bojaźni Pańskiej

będzie pełne zdrady, a to sprawi, że człowiek będzie się wywyższał, aż upadnie, a ten upadek będzie znakiem zhańbionej „duszy”

Można wypowiedź Syr 1,30 o „duszy” ująć w pewien schemat:

**Istnienie „duszy” jest faktem**

a/ i można na „duszę” sprowadzić hańbę

b/ przez wywyższanie się

c/ skutkiem którego jest upadek

**Pan odkryje hańbę „duszy”**

c/ poniżej wśród zgromadzenia

b/ ponieważ ktoś nie zbliżył się do bojaźni Pańskiej

a/ i serce jego jest pełne zdrady.

Wobec takiego zagrożenia dla „duszy” - które płynie z serca pełnego zdrady, a które jest takie a nie inne, dlatego, że człowiek nie zbliżył się do bojaźni Pańskiej. To w ostateczności sprawia, że człowiek się wywyższa, a przez to upada i sprowadza na „duszę” hańbę. Aby człowieka nie spotkała za takie postępowanie kara, którą będzie poniżenie ze strony Boga, a o czym Syrach uczył w Syr 1,30 - należy teraz zobaczyć, jak mędrzec uczy nas dalej o „duszy” w Syr 2,1:

τέκνον εἰ προσέρχῃ δουλεύειν κυρίῳ

ἑτοιμάσον τὴν ψυχὴν σου εἰς πειρασμόν

„Dziecko, jeżeli masz zamiar służyć Panu,

przygotuj swą duszę na doświadczenie!”

Ten, do którego zwraca się Syrach, ma „swoją duszę” - τὴν ψυχὴν σου, którą ma on przygotować na doświadczenie, jeżeli ma zamiar służyć Panu. Takie stwierdzenie jest odpowiedzią na to, co Syrach mówił w Syr 1,30. Tam człowiek sprowadzał na swoją „duszę” hańbę, dlatego, że nie zbliżył się do bojaźni Pańskiej, a skutkiem takiego postępowania miał serce pełne zdrady. Tutaj /Syr 2,1/ człowiek ma przygotować swoją „duszę” na doświadczenie, poprzez zamiar służenia Panu, co na pewno jest czymś innym od „hańby” /Syr 1,30/.

Jest więc lekarstwo na serce pełne zdrady. Trzeba służyć Panu i choć należy spodziewać się doświadczeń, na które należy przygotować swoją „duszę”, to jest to na pewno lepsze od hańby, którą sprowadza na „duszę” człowiek, który jest daleko od Pana /Syr 1,30/.

Syr 2,1 opisuje nam człowieka, który już rozpoczął drogę do tego, aby jego „dusza” nie doświadczyła hańby. Chce on służyć Panu /Syr 2,1/. Natomiast w Syr 1,30 jest zupełnie inaczej: tu człowiek nie

zbliża się do bojaźni Pańskiej, nie chce z Panem mieć nic wspólnego. Owoce tych różnych zachowań są widoczne. W Syr 1,30 „duszę” dotyka hańba. W Syr 2,1 „dusza” przechodzi czas próby.

W Syr 2,17 mędrzec dalej uczy, jak uniknąć hańby sprowadzanej na „duszę”, o której była mowa w Syr 1,30. W Syr 2,1 mędrzec radził, aby służyć Panu /Syr 2,1/. To sprawia, że „dusza” już nie jest dotknięta hańbą - tylko doświadczeniem /Syr 2,1/. Następną z przyczyn, która powodowała hańbę „duszy”, było „serce pełne zdrady” /Syr 1,30/. O tym, jak poradzić z takim sercem, uczy mędrzec Syrach z kolei w Syr 2,17:

οἱ φοβούμενοι κύριον ἐτοιμάσουσιν καρδίας αὐτῶν  
καὶ ἐνώπιον αὐτοῦ ταπεινώσουσιν τὰς ψυχὰς αὐτῶν

„Którzy się Pana boją, przygotowują swe serca,  
a przed obliczem Jego unią swe dusze”

Należy, jak widzimy, bać się Pana. Tylko taki człowiek nie będzie miał serca pełnego zdrady przed Panem, tylko serce „przygotowane”. To sprawi, że „dusza” człowieka nie będzie zhańbiona /Syr 1,30/, lecz unizona przed obliczem Pana /Syr 2,17/.

Boga jednak nikt nigdy nie widział. Jak wobec tego można zobaczyć, że „dusza” może unżyć się, zgodnie z radą Syrach /Syr 2,17/, aby nie okrywała ją hańba. Mówi o tym Syr 4,2:

ψυχὴν πεινώσαν μὴ λυπήσης  
καὶ μὴ παροργίσης ἄνδρα ἐν ἀπορίᾳ αὐτοῦ

„Nie dręcz duszy głodnego  
i nie pobudzaj do gniewu człowieka w jego niedostatku!”

Jeżeli człowiek posłucha Syrach i zastosuje się do tej rady, to jego „dusza” nie będzie zhańbiona. Uniżenie „duszy” przed Panem dokonuje się bowiem przed „duszą” człowieka głodnego. Nie wolno takiej „duszy” dręczyć. Jeżeli ktoś tak czyni, to nie tylko unży swoją „duszę” przed Panem /Syr 2,17/, lecz przygotowuje także swoją „duszę” na doświadczenie /Syr 2,1/, a przy tym nie będzie wywyższał siebie. Dlatego nie upadnie, a przez to nie sprowadzi hańby na swoją „duszę” /Syr 1,30/.

Można jeszcze dodać tutaj pewną myśl. Syr 2,1 oraz Syr 2,17 używa słowa „przygotować” ἐτοιμάζω, przy czym raz odnosi je do „duszy” /Syr 2,1/ a raz do serca /Syr 2,17/:

ἐτοίμασον τὴν ψυχὴν σου εἰς πειρασμόν  
 „przygotuj swą duszę na doświadczenie” /Syr 2,1/

οἱ φοβούμενοι κύριον ἐτοιμάσουσιν καρδίας αὐτῶν  
 „którzy się Pana boją, przygotowują swe serca” /Syr  
 2,17/

Czy to przygotowanie „duszy” i serca nie zmierzało do tego, aby człowiek umiał unżyć swą „duszę” przed obliczem Pana /Syr 2,17/, przez to, że nie będzie dręczył „duszy” głodnego /Syr 4,2/. Zauważyć można tutaj ścisły związek pomiędzy „duszą” a sercem. Człowiek z przygotowaną „duszą” na doświadczenie /Syr 2,1/ i bojący się Pana, a przez to z przygotowanym sercem /Syr 2,17/, będzie mógł spełnić prośbę Syracha:

„Nie dręcz duszy głodnego  
 i nie pobudzaj do gniewu człowieka w jego niedostatku!”  
 /Syr 4,2/.

Kiedy tak będzie czynił, to pozbędzie się serca pełnego zdrady /Syr 1,30/, będzie bał się Pana /Syr 1,30/ i dlatego na „duszę” nie ściągnie hańby /Syr 1,30/.

Jeżeli jednak tak się nie stanie, to mędrzec grozi konsekwencjami. Jakie to konsekwencje? Mówi o nich Syrach w Syr 4,6:

καταρωμένου γάρ σε ἐν πικρίᾳ ψυχῆς αὐτοῦ  
 τῆς δεήσεως αὐτοῦ ἐπακούσεται ὁ ποιήσας αὐτόν  
 „Gdy bowiem przeklnie cię w gorzkości duszy,  
 Ten, co go stworzył, wysłucha jego życzenia”

Syrach uczy tutaj najpierw o tym, że dusza” głodnego stanie się „duszą” „zgorzkniałą”<sup>3</sup>, czyli będzie nie taką, jaką powinna być. Zgorzkniała „dusza” nie jest bowiem czymś normalnym i oczywistym. Taki stan „duszy” będzie widoczny. Człowiek głodny, dręczony, będzie

<sup>3</sup> W Syr 4,2 termin „dusza” - yuch.n, występuje bez rodzajnika i zaimka jak to było do tej pory /Syr 1,30 - th/| yuch/| sou; 2,1 - th.n yuch,n sou; 2,17 - ta.j yuca.j aurtw/n/. Natomiast w Syr 4,6 występuje już z zaimkiem yuch/j aurtou/. Czyżby autor chciał w ten sposób powiedzieć, że „dusza głodnego” /Syr 4,2/ jest jakby zawieszona i nieokreślona, a będzie określona w swoich reakcjach zależnie od tego, czy ktoś ją potraktuje dobrze czy źle.

przeklinał tego, kto dręczy jego „duszę” I to wołanie dojdzie do Stwórcy, który wysłucha tego głosu.

Znowu trzeba nam wrócić do Syr 1,30, gdzie mamy do czynienia z opisem człowieka, który ściągnie na siebie to przekleństwo, o którym mówi mędrzec w Syr 4,6. W Syr 1,30, mowa jest o kimś, kto nie boi się Pana, jego serce jest pełne zdrady. Wywyższa taki człowiek siebie, przez to, że dręczy „duszę” głodnego /Syr 4,2/. A Pan wysłucha dręczonego, przeklinającego w gorzkości „duszy” /Syr 4,6/ i sprowadzi hańbę na „duszę” przeklinanego, i poniży go wśród zgromadzenia /Syr 1,30/

Można przypuszczać także, że przyczyną hańby, którą ktoś sprowadza na swoją „duszę” /Syr 1,30/, jest to, że człowiek przez swoje złe postępowanie, wywyższanie się, także wobec „duszy” głodnego /Syr 4,2/, sprawia, że ta „dusza” staje się zgorzkniała /Syr 4,6/.

Z dotychczasowych tekstów Księgi Syracha wynika, jak skomplikowaną rzeczywistością jest to, co mędrzec określa terminem „dusza” Jest to jednak coś, co dla Syracha wydaje się czymś normalnym. Nawet mądrość, która służy pomocą człowiekowi na jego drogach, nie prowadzi człowieka prostymi drogami, bo chyba takie są raczej w życiu człowieka niemożliwe. Mówi o tym Syrach w Syr 4,17:

ὅτι διεστραμμένως πορεύσεται μετ' αὐτοῦ ἐν πρώτοις  
φόβον καὶ δειλίαν ἐπάξει ἐπ' αὐτὸν  
καὶ βασανίσει αὐτὸν ἐν παιδείᾳ αὐτῆς  
ἕως οὗ ἐμπιστεύσῃ τῇ ψυχῇ αὐτοῦ  
καὶ πειράσει αὐτὸν ἐν τοῖς δικαιώμασιν αὐτῆς

„W początkach powiedzie go trudnymi drogami,  
bojaźnią i strachem go przejmie,  
dręczyć go będzie swoją nauką,  
aż nabierze zaufania do jego duszy  
i wypróbuje go przez swe nakazy.”

Mądrość, której człowiek będzie chciał zaufać, i której powierzy swoje życie, poprowadzi człowieka wcale niełatwą i prostą drogą. Będą to raczej drogi trudne, ale za to zmierzające do określonego celu. Bo jeżeli ktoś, pomimo kłopotów i trudności, pójdzie jednak za mądrością, to okaże się, że nagrodą za takie postępowanie będzie zaufanie, jaką mądrość obdarzy jego „duszę” Wtedy dopiero człowiek, którego „dusza” została obdarzona takim zaufaniem, zasłuży sobie na to, aby zostać wypróbowanym przez nakazy mądrości. Syrach odkrywa tutaj

przed nami bardzo ważną prawdę. Mądrość nie wydaje nakazów, co do postępowania wszystkim, lecz tylko tym, do których „duszy” nabrała zaufania. Mowa jest tutaj o miejscu, gdzie dokonuje się spotkanie mądrości z człowiekiem. Tym miejscem jest „dusza” A znakiem zewnętrznym tego spotkania są nakazy, wydawane przez mądrość, które ktoś potem realizuje w życiu.

Pierwszym nakazem, z którym mądrość, która zdobyła zaufanie do „duszy” człowieka /Syr 4,17/, zwraca się do niego, jest nakaz, aby uważać na okoliczności i strzec się złego. Mowa jest o tym w 4,20:

συντήρησον καιρὸν καὶ φύλαξαι ἀπὸ πονηροῦ

„Uważaj na okoliczności i strzeż się złego.”

Widzimy, że zaufanie mądrości do „duszy” objawia się w sposób bardzo zewnętrzny. Ale jeżeli ktoś nie posłucha mędrca i nie będzie strzegł się okoliczności i nie będzie uważał na to, co złe, to skutek takiego działania dotknie także „duszę” człowieka:

καὶ περὶ τῆς ψυχῆς σου μὴ αἰσχυνθῆς

„a nie będziesz się wstydził wobec swojej duszy”<sup>4</sup> /Syr 4,20/.

Wszystko ulega niejako odwróceniu. Mądrość zdobywa zaufanie do „duszy” człowieka /Syr 4,17/. Ważne jest, by człowiek zwracał uwagę na okoliczności i unikał zła. Bo jeżeli nie, to nieodpowiednie działanie spowoduje skutki w „duszy” - człowiek będzie się wstydził wobec „duszy” Wszystko wróci niejako tam, skąd wyszło. Schematycznie wygląda to następująco:

Syr 4,17:

mądrość

„nabierze zaufania do jego duszy”

czynnik

wewnętrzny

„wypróbuje go przez swe nakazy”

czynnik

zewnętrzny

Syr 4,20:

uważaj na okoliczności, strzeż się złego

czynnik zewnętrzny

„a nie będziesz się wstydził wobec swojej duszy”

czynnik

wewnętrzny

<sup>4</sup> BT tłumaczy „a nie będziesz się wstydził samego siebie” BP tłumaczy „a nie przyniesiesz wstydu samemu sobie”

Wszystko zaczyna się w „duszy” człowieka, do której mądrość nabiera zaufania /Syr 4,17/. Kończy się także wstydem wobec „duszy” człowieka, który nie posłuchał mądrości i nie uważał na okoliczności i nie strzegł się złego /Syr 4,20/. Człowiek na wskutek złego postępowania staje się dla „duszy” tym, kim nie powinien być. „Dusza” nie jest przecież po to, aby wobec niej się wstydzić. „Dusza” jawi się tutaj jako lustro, w którym odbije się złe albo dobre zachowanie człowieka.

Mędrzec w Syr 4,22 podaje przykład nakazu, przez jaki mądrość wypróbuje człowieka, do którego „duszy” nabierze zaufania /Syr 4,17/. Jest to zarazem przykład okoliczności, na które trzeba uważać oraz przykład tego, co jest złe, a czego należy się strzec /Syr 4,20/:

μη λάβῃς πρόσωπον κατὰ τῆς ψυχῆς σου  
καὶ μὴ ἐντραπήῃς εἰς πτώσιν σου

„Nie miej względu na osobę ze szkodą dla swej duszy  
i nie wstydz się aż tak, by to było twoim upadkiem”<sup>5</sup> /Syr 4,22/.

Tekstem tym mędrzec pragnie nie tylko chronić przed stronniczością, człowieka, do którego „duszy” mądrość zdobyła zaufanie. Syrach zwraca uwagę na to, że stronnicze traktowanie człowieka może przynieść „duszy” szkodę.

W Syr 5,2 mędrzec opisuje skutki, jakie przyniesie dla człowieka „dusza”, która poniosła szkodę, bo człowiek miał względy na osobę. Taki człowiek ma „duszę”, w której mądrość nie ma już upodobania /Syr 4,17/. Taki człowiek ma „duszę”, która stawia na siłę człowieka, a nie na mądrość. Widząc zagrożenie płynące z takiej postawy, Syrach ostrzega:

μη ἐξακολούθει τῇ ψυχῇ σου καὶ τῇ ἰσχύι σου  
πορεύεσθαι ἐν ἐπιθυμίαις καρδίας σου

„Nie daj się uwieść swej duszy<sup>6</sup> i swej sile,

<sup>5</sup> Tekst bardzo trudny do przetłumaczenia. „Sei nicht parteisch, dir selbst zum Schaden, strauchle nicht, dir selbst zum Fall“ /Einheitübersetzung, 1980/; „Nie bądź stronniczym, szkodząc samemu sobie, i nie potknij się na tym, co cię może zgubić“ /BP/; „Wenn er aber abirrt, wird sie ihn verlassen und ihn dahingeben, so daß er fallen muß“ /Revidierte Lutherbibel, 1984/; „Ne sois pas trop sévre pour toi-meme et ne rougis pas pour ta perte“ /Biblia Jerozolimska/.

<sup>6</sup> BT tłumaczy Syr 5,2: „Nie daj się uwieść żądzom i sile, by iść za zachciankami swego serca” BP Syr 5,2 tłumaczy: „Nie ulegaj swemu sercu i swoim oczom kierowanym złymi pożądliwościami”



by iść za zachciankami swego serca” /Syr 5,2/.

Mamy tutaj do czynienia z człowiekiem, który nie boi się Pana, przed obliczem Jego nie uniaża swej „duszy” /Syr 2,17/, dlatego nie tylko daje się uwieść swej „duszy” i sile, ale idzie także za zachciankami serca.

**Jeszcze dobitniej zagrożenie ze strony „duszy”, która nie uniaża się przed Panem /Syr 2,17/, w której mądrość nie ma zaufania /Syr 4,17/, mędrzec opisuje w Syr 6,2:**

μη ἐπάρης σεαυτὸν ἐν βουλῇ ψυχῆς σου  
 ἵνα μη διαρπαγῆ ὡς ταῦρος ἡ ψυχὴ σου  
 „Nie oddawaj siebie na wolę swojej duszy,  
 aby jak bawół nie była miotana twoja dusza”<sup>7</sup>

Przy pomocy bardzo mocnych słów wskazuje, jakie zagrożenie dla samej „duszy” niesie człowiek, który nie uniażył swojej „duszy” przed obliczem Pana, człowiek, który oddaje siebie na „wolę swojej duszy”, a nie na wolę mądrości. Sprawia on, że sama „dusza” jest narażona na wielkie nieuporządkowanie i stanowi zagrożenie nie tylko dla siebie, ale także dla otoczenia, tak jak bawół, nad którym nikt nie sprawuje kontroli.

W Syr 6,4 autor mówi o „duszy”, „zła” - ψυχή πονηρά. Jest to bardzo mocne określenie „duszy”, którego nie spotkaliśmy do tej pory.

ψυχή πονηρά ἀπολεῖ τὸν κτησάμενον αὐτὴν  
 καὶ ἐπίχαρμα ἐχθρῶν ποιήσει αὐτόν  
 „Dusza zła<sup>8</sup> zgubi tego, kto ją nabył,  
 i uczyni go uciechą dla wrogów”

Nie należy się jednak dziwić takiemu stwierdzeniu Syracha. Podsumowuje niejako to, co powiedział o „duszy”, która nie uniaży się przed obliczem Pana /Syr 2,17/, do której mądrość nie ma zaufania /Syr 4,17/. Ona, jeżeli człowiek ma wzgląd na osobę, ponosi szkodę /Syr 4,22/. Ona, jeżeli ktoś pozwoli, uwiedzie go /Syr 5,2/. „Dusza”, w której mądrość nie ma zaufania, nie kieruje się wolą mądrości, tylko własną wolą, z opłakanymi skutkami /Syr 6,2/. Człowiek, który odda siebie na wolę takiej „duszy” sprawia, że jest ona miotana jak bawół, stanowiąc przez to zagrożenie dla otoczenia /Syr 6,4/. A podsumowuje to Syrach

<sup>7</sup> BT tłumaczy Syr 6,2: „Nie oddawaj siebie na wolę swych żądz, abys jak bawół nie był nimi miotany” BP tłumaczy Syr 6,2: „Nie ulegaj sile swojej żądz, gdyż twoja moc może wyjść ponad ciebie”

<sup>8</sup> BT tłumaczy Syr 6,4: „Zła żądza zgubi tego, kto ją nabył i uczyni go uciechą dla wrogów” BP Syr 6,4 tłumaczy: „Bo nieopanowana żądza zniszczy swego pana i jego przeciwnikowi dostarczy radości”

w Syr 6,26, nazywając taką „duszę” - „złą”, bo zgubi ona każdego. A znakiem zguby jest to, że wrogowie śmieją się z takiego człowieka /Syr 6,4/. Teksty, które o tym uczą, układają się w sposób następujący:

Syr 4,22:

„Nie miej względu na osobę ze szkodą dla **swej duszy** i nie wstydz się aż tak, by to było twoim upadkiem”

Syr 5,2:

„Nie daj się uwieść **swej duszy** i swej sile, by iść za zachciankami swego serca”

Syr 6,2:

„Nie oddawaj siebie na wolę **swojej duszy**, aby jak bawół nie była miotana **twoja dusza**”

Syr 6,4:

„**Dusza zła** zgubi tego, kto ją nabył, i uczyni go uciechą dla wrogów”

Wobec takiego zagrożenia mędrzec nie pozostawia człowieka samego. Wskazuje wyjście, dla kogoś, kto z „duszy” dobrej, unizającej się przed Panem, wobec której mądrość ma zaufanie /Syr 4,17/, uczynił „duszę” „złą” i posiada ją na własną zgubę. Tym wyjściem jest zbliżenie się „całą duszą” do mądrości i strzeżenie jej dróg ze wszystkich sił:

ἐν πάσῃ ψυχῇ σου πρόσελθε αὐτῇ  
καὶ ἐν ὅλῃ δυνάμει σου συντήρησον τὰς ὁδοὺς αὐτῆς

„Całą duszą zbliż się do niej i strzeż jej dróg ze wszystkich sił!” /Syr 6,26/.

Może stać się wtedy to, o czym Syrach mówił w Syr 4,17:

„W początkach powiedzie go trudnymi drogami,  
bojaźnią i strachem go przejmie,  
dręczyć go będzie swoją nauką,  
aż nabierze zaufania do jego duszy  
i wypróbuje go przez swe nakazy.”

Z pomocą mądrości, która do „duszy” nabierze zaufania, „dusza” już nie będzie nazwana „złą” /Syr 6,4/. Rozpocznie jak gdyby nowe życie.

**Ale nie tylko „dusza” ma zbliżać się do mądrości. Wysiłek człowieka też odgrywa bardzo ważną i istotną rolę:**

ἐὰν θέλῃς τέκνον παιδευθήσῃ  
καὶ ἐὰν ἐπιδῶς τὴν ψυχὴν σου πανοὔργος ἔσῃ  
„Jeżeli jej będziesz pożądał, posiędziesz naukę,  
jeśli dołożysz uwagi, dusza twoja zrobi wszystko” /Syr 6,32/

Nie tylko od tego, czy „dusza” zbliży się do mądrości, aby ta mogła jej zaufać, zależy stan „duszy” /Syr 6,26/. Skutki pozytywne będą widoczne wtedy dopiero, gdy „dusza” zbliży się do mądrości i gdy człowiek będzie mądrości pożądał, i dołoży starań, aby osiąść naukę /Syr 6,32/.

Do takiego człowieka, który pożąda mądrości i dokłada starań, aby osiąść naukę /Syr 6,32/, i który ma „duszę”, która zbliża się do mądrości /Syr 6,26/, do takiego człowieka kierowany jest apel, mędrca:

μὴ καταγέλα ἄνθρωπον ὄντα ἐν πικρίᾳ ψυχῆς αὐτοῦ  
ἔστιν γὰρ ὁ ταπεινῶν καὶ ἀνυψῶν

„Nie naśmiewaj się z człowieka, który w duszy jest rozgoryczony,

jest bowiem Ktoś, kto poniża i wywyższa” /Syr 7,11/.

Mowa jest tutaj o człowieku, który w „duszy” jest rozgoryczony /ἐν πικρίᾳ ψυχῆς αὐτοῦ/. Nie wolno się z takiego człowieka naśmiewać, bo spotka za to kara tego, kto tak robi. Karą będzie poniżenie ze strony Pana. Widać przy tym, jak tekst Syr 7,11 koreluje z Syr 4,6:

καταρωμένου γὰρ σε ἐν πικρίᾳ ψυχῆς αὐτοῦ  
τῆς δεήσεως αὐτοῦ ἐπακούσεται ὁ ποιήσας αὐτόν

„Gdy bowiem przeklnie cię w gorzkości duszy,  
Ten co go stworzył, wysłucha jego życzenia”,

Na określenie stanu „duszy” użyty jest ten sam termin πικρία - „gorzkość”, „rozgoryczenie” co w Syr 7,11. Przy czym Syr 7,11 wyjaśnia, na czym polega to, że Bóg wysłucha życzeń przeklinającego człowieka, o czym była mowa w Syr 4,6. Bóg poniży tego, kto naśmiewa się z człowieka, który ma „duszę” rozgoryczoną /Syr 7,11/.

Jest jednak wyjście, aby uniknąć tego, o czym była mowa w Syr 7,11, (naśmiewania się z człowieka, który ma „duszę” rozgoryczoną) i kary za to. Należy upokorzyć swoją „duszę”:

ταπεινώσον σφόδρα τὴν ψυχὴν σου  
ὅτι ἐκδίκησις ἀσεβοῦς πῦρ καὶ σκώληξ

„Upokórz bardzo swą duszę,  
albowiem kara dla bezbożnych ogień i robak” /Syr 7,17/.

Syrach tym stwierdzeniem nawiązuje do Syr 2,17:

οἱ φοβούμενοι κύριον ἐτοιμάσουσιν καρδίας αὐτῶν  
καὶ ἐνώπιον αὐτοῦ ταπεινώσουσιν τὰς ψυχὰς αὐτῶν  
„Którzy się Pana boją przygotowują swe serca,  
a przed obliczem Jego unią swe dusze”,

Warto dodać, że używa przy tym na określenie „upokorzenie”, „poniżenie” w Syr 2,17 i Syr 7,17 tego samego słowa ταπεινώω. Widać także, jak dwie wypowiedzi mędrca w Syr 2,17 i Syr 7,17 uzupełniają się wzajemnie. Można bowiem uratować siebie przed karą przygotowaną dla bezbożnych, o której mówi Syrach posługując się obrazem ognia i robaka /Syr 7,17/, przez to, że człowiek będzie się bał Pana i przed obliczem Jego unią „duszę” A to oznacza, że nie będzie dręczył „duszy” głodnego /Syr 4,2/ oraz że nie będzie się naśmiewał z człowieka, który ma „duszę” rozgoryczoną /Syr 7,11/:

#### Syr 2,17:

„Którzy się Pana boją przygotowują swe serca,  
a przed obliczem Jego **unią** swe dusze”,  
ταπεινώω

#### Syr 4,2:

„Nie dręcz duszy głodnego  
i nie pobudzaj do gniewu człowieka w jego niedostatku!”

#### Syr 7,11:

„Nie naśmiewaj się z człowieka, który w duszy jest  
rozgoryczony,

jest bowiem Ktoś, kto poniża i wywyższa”

#### Syr 7,17:

„Upokórz bardzo swą duszę,  
ταπεινώω

albowiem kara dla bezbożnych ogień i robak”

Jeżeli ktoś posłucha rad Syracha i unią swoją duszę /ταπεινώω/, to wówczas będzie umiał zająć właściwą postawę wobec tych, którzy u niego pracują, szczególnie wobec najemnika, którego łatwo można było skrzywdzić, pomimo tego, że angażuje się w wykonywane zajęcia z całej „duszy”:

μη κακώσης οἰκέτην ἐργαζόμενον ἐν ἀληθείᾳ  
μηδὲ μίσθιον δίδόντα τὴν ψυχὴν αὐτοῦ

„Nie krzywdź rzetelnie pracującego ani najemnika oddającego się zajęciu z całej jego duszy!” /Syr 7,20/.

Można iść, zdaniem Syracha, jeszcze dalej. Bo jeżeli ktoś nie skrzywdzi najemnika oddającego się zajęciu „z całej duszy”, to może także jego „dusza” miłować rozumnego sługę i taki człowiek nie pozbawi sługi wolności. Warunkiem, który prowadzi do wolności, jest miłość „duszy” pana do sługi, a także to, że sługa będzie rozumnie się zachowywał:

οἰκέτην συνετὸν ἀγαπάτω σου ἡ ψυχὴ  
μὴ στέρησης αὐτὸν ἐλευθερίας

„Dusza twa niech miłuje rozumnego sługę  
i nie pozbawiaj go wolności!” /Syr 7,21/

Kolejna rada Syracha związana z „duszą” dotyczy żony:

γυνὴ σοὶ ἐστὶν κατὰ ψυχὴν μὴ ἐκβάλλης αὐτὴν  
καὶ μισουμένη μὴ ἐμπιστεύσης σεαυτὸν

„Masz żonę według duszy, nie odrzucaj jej,  
ale znienawidzonej nie obdarzaj zaufaniem” /Syr 7,26/.

W Syr 7,29 mędrzec radzi, aby:

ἐν ὅλῃ ψυχῇ σου εὐλαβοῦ τὸν κύριον  
καὶ τοὺς ἱερεῖς αὐτοῦ θαύμαζε

„z całej swej duszy czcisz Pana  
i szanuj Jego kapłanów!”

**Cześć okazana Panu, okazana z „całej duszy”, łączy się, zdaniem Syracha, z szacunkiem okazywanym kapłanom.**

Mężczyźnie grozi, zdaniem mędrca, niebezpieczeństwo. Tym niebezpieczeństwem jest wyniesienie się kobiety ponad jego władzę. Widząc zagrożenie Syrach radzi, jak temu zapobiec:

μὴ δῶς γυναικὶ τὴν ψυχὴν σου  
ἐπιβῆναι αὐτὴν ἐπὶ τὴν ἰσχύν σου

„Nie sprzedawaj kobiecie swej duszy,  
by się nie wyniosła nad twoją władzę” /Syr 9,2/.

Na inne niebezpieczeństwo wskazuje Syrach w Syr 9,6:

μὴ δῶς πόρναις τὴν ψυχὴν σου  
ἵνα μὴ ἀπολέσης τὴν κληρονομίαν σου

„Nie dawaj duszy nierządnicom,  
abyś nie stracił swego dziedzictwa”

Wszystkie te rady Syrach podsumowuje:

τέκνον ἐν πραύτητι δόξασον τὴν ψυχὴν σου

καὶ δὸς αὐτῇ τιμὴν κατὰ τὴν ἀξίαν αὐτῆς

**„Dziecko, ze skromnością dbaj o chwałę dla swej duszy i daj jej cześć w sposób jej należyty” /Syr 10,28/,**

**ostrzegając zarazem:**

τὸν ἀμαρτάνοντα εἰς τὴν ψυχὴν αὐτοῦ τίς δικαιώσει

καὶ τίς δοξάσει τὸν ἀτιμάζοντα τὴν ζωὴν αὐτοῦ

**„Tego, kto wykracza przeciw jego duszy, któż usprawiedliwi, i któż będzie považał tego, kto hańbi jego życie?” /Syr 10,29/.**

To podsumowanie rad, których udzielił Syrach na temat „duszy” /Syr 10,28/ i ostrzeżenie /Syr 10,29/, które zamyka naukę o „duszy” w Syr 1-10, koreluje z tym, jak Syrach rozpoczął naukę o „duszy” w Syr 1,30 i Syr 2,1. Można bowiem zestawić ze sobą Syr 1,30 i Syr 10,29:

Syr 1,30:

μὴ ἐξύψου σεαυτὸν ἵνα μὴ πέσης καὶ ἐπαγάγῃς τῇ ψυχῇ σου

ἀτιμίαν καὶ ἀποκαλύψει κύριος τὰ κρυπτά σου

καὶ ἐν μέσῳ συναγωγῆς καταβαλεῖ σε

ὅτι οὐ προσῆλθες φόβῳ κυρίου

καὶ ἡ καρδία σου πλήρης δόλου

**„Nie wywyższaj siebie, abyś nie upadł i nie sprowadził hańby na swoją duszę. Pan odkryje wszystkie twe tajniki**

**i pośród zgromadzenia cię poniży,**

**dlatego, że nie zbliżyłeś się do bojaźni Pańskiej,**

**a serce twe pełne jest zdrady” /Syr 1,30/,**

Syr 10,29:

τὸν ἀμαρτάνοντα εἰς τὴν ψυχὴν αὐτοῦ τίς δικαιώσει

καὶ τίς δοξάσει τὸν ἀτιμάζοντα τὴν ζωὴν αὐτοῦ

**„Tego, kto wykracza przeciw jego duszy, któż usprawiedliwi,**

**i któż będzie považał tego, kto hańbi jego życie?”**

Podobnie można zestawić ze sobą Syr 2,1 i Syr 10,28, bo łatwo widać, jak się te dwa teksty uzupełniają:

Syr 2,1:

τέκνον εἰ προσέρχῃ δουλεύειν κυρίῳ

ἐτοίμασον τὴν ψυχὴν σου εἰς πειρασμόν

**„Dziecko, jeżeli masz zamiar służyć Panu, przygotuj swą duszę na doświadczenie!”**

Syr 10,28:

τέκνον ἐν πραύτητι δόξασον τὴν ψυχὴν σου  
καὶ δὸς αὐτῇ τιμὴν κατὰ τὴν ἀξίαν αὐτῆς

**„Dziecko, ze skromnością dbaj o chwałę dla swej duszy  
i daj jej cześć w sposób jej należyty”**

Nie należy więc sprowadzić „hańby na swoją duszę” /Syr 1,30/ i nie wykraczać przeciw „duszy” /Syr 10,29/, należy zastosować się do tego, czego Syrach uczy o „duszy w rozdziałach 1-10 swojej Księgi, zwracając się do człowieka jak do dziecka na początku swojej nauki /Syr 2,1/ i na jej końcu /Syr 10,28/.

Trzeba powiedzieć, że Syrach nie odpowiada na pytanie, co to jest „dusza” On opisuje „duszę” jako rzeczywistość pozostającą w relacjach: do Boga, mądrości i człowieka. Opisuje też relację Boga, mądrości i człowieka do „duszy” Opowiada nam w ten sposób o tej tajemniczej rzeczywistości, która jest dana tylko człowiekowi.

Uczy nas, że „dusza” może być zhańbiona, kiedy człowiek nie ma „bojaźni Pańskiej”, ale za to ma serce pełne zdrady /Syr 1,30/. Aby takiej sytuacji uniknąć, należy służyć Panu, przez co „dusza” będzie przygotowana na doświadczenie /Syr 2,1/. Należy również bać się Pana i przygotować swe serce, bo wtedy „dusza” uniży się przed Panem /Syr 2,17/. Znakiem tego uniżenia będzie właściwa relacja do „duszy” głodnego, przez co on nie przeklnie człowieka w „gorzkości duszy” przed Panem /Syr 4,2-6/.

Aby jednak być przygotowanym na właściwą relację wobec drugiego człowieka, należy stworzyć się na działanie mądrości, aż ta „nabierze zaufania do jego duszy” /Syr 4,17/. „Dusza” jawi się nam jako miejsce spotkania mądrości z człowiekiem. I jeżeli do tego spotkania dojdzie, wówczas człowiek, który posłucha mądrości, będzie strzegł się złego i w ten sposób nie będzie się „wstydział wobec własnej duszy” /Syr 4,20/. Nie będzie także miał względu na osobę „ze szkodą dla swej duszy” /Syr 4,22/.

Jeżeli natomiast człowiek odrzuca mądrość, to daje się uwieść „swej duszy i swej sile” i idzie za zachciankami serca /Syr 5,2/. To wszystko przyniesie tragiczne skutki dla „duszy”, która może być miotana „jak bawół” /Syr 6,2/, aż stanie się „duszą” złą /Syr 6,4/.

**Ratunkiem jest zbliżenie się do mądrości „całą duszą” /Syr 6,26/. Wtedy „dusza” zrobi wszystko /Syr 6,32/. Nie będzie człowiek**

**nie tylko naśmiewał się z kogoś, kto ma „duszę” rozgoryczoną /Syr 7,11/, ale także upokorzy swoją „duszę” /Syr 7,17/ i nie skrzywdzi najemnika, który oddaje się zajęciu z całej „duszy” /Syr 7,20/. Będzie także „dusza” umiała miłować sługę /Syr 7,21/, nie odrzucać żony /Syr 7,26/, czcić Pana /Syr 7,29/. Nie wolno jednak zaprzedać „duszy” kobiecie /Syr 9,2/, ani oddać jej nierządniczy /Syr 9,6/. Czyniąc to wszystko człowiek powinien w ten sposób dbać o chwałę „dla swej duszy” /Syr 10,28/, bo tego, kto wykracza przeciw niej, nikt nie usprawiedliwi /Syr 10,29/.**

### Summary

At first, it should be said clearly that Sirach does not answer what "the soul" is. He is both theologian and anthropologist. He describes "the soul" as a reality, which is in relation to God, wisdom and the man. He also describes the relation of God, wisdom and the man to "the soul" This is the way he tells us about the secret reality, which is given only to the man.

He teaches us "the soul" can be disgraced when the man does not "fear the Lord", but on the other hand, his heart is full of guile /Sir 1,30/. To avoid such a situation, one ought to serve the Lord. Thanks to this, "the soul" will be prepared for experience /Sir 2,1/. One should also fear the Lord and prepare his heart, because then "the soul" will humble itself before the Lord /Sir 2,17/. The sign of it will be seen as a proper relation between "the soul" and a hungry man. By dint of it, he will not -course a man "in the bitterness of his soul" before the Lord /Sir 4,2-6/.

In order to be prepared for the proper relation towards another man, one should open himself for the influence of wisdom, till she "becomes trustful in his soul" /Sir 4,17/. "The soul" can often be seen as a place of meeting between wisdom and the man. If this encounter takes place, then the man, who will listen to wisdom. Will keep away from evil. Thus, he will not be "ashamed in relation to his soul" /Sir 4,20/. He will also pay regard to noone, what will be "the injury of his soul" /Sir 4,22/.

If the man rejects wisdom, he lets himself to be seduced by "his soul and his power" and follows the desires of his heart /Sir 5,2/. All



this; will lead to tragic consequences for "the soul", which can be swayed like "a buffalo" /Sir 6,2/, till it becomes "the bad soul" /Sir 6,4/.

The help is to bring oneself to wisdom with "all one`s soul" /Sir 6,26/. Then, "the soul" will do everything /Sir 6,52/. The man will not only laugh at somebody, whose "soul" is embittered /Sir 7,11/, but he will also humiliate his own "soul" /Sir 7,17/. Moreover, he will not hurt a hired man, who throws his "soul" into his work /Sir 7,20/. "The soul" will also know how to dear a wise servant /Sir 7,21/, not to reject a wife /Sir 7,26/ and how to revere the Lord /Sir 7,29/. But one should neither sell his "soul" to a woman /Sir 9,2/, nor give it to harlots /Sir 9,6/. By doing all this, the man should care about the glory for "his soul" /Sir 10,28/, because he will not be justified if he offends against his own "soul" /Sir 10,29/.